



Doczekaliśmy się! Nadeszły WAKACJE!!

Wszystkim naszym czytelnikom życzymy,
by jak najlepiej spędzili ten czas i wypoczęli,
by móc sprostać nowym wyzwaniom we wrześniu
Do zobaczenia!!! :):):)

Redakcja



Ach, co to był za bal! - czyli tańce, śmiechy i wspólna zabawa zwieńczająca lata spędzone w "Trójce"

7 czerwca w „Trójce” trzęsły się ściany, drżały podłogi, a z sufitu leciał tynk ;). Wszędzie było pełno śmiechu oraz muzyki i już z daleka dało się wyczuć wspaniałą zabawę. Sprawcą tego zamieszania był organizowany tamtego wieczoru Bal Ósmoklasisty.

Bal rozpoczęliśmy, tańcząc poloneza, który dzięki wcześniejszym próbom wyszedł nam tak, jak wyjść powinien. Po wykonaniu tańca otwarcia głos zabrała pani dyrektor, witając nas balu i życząc wszystkim udanej zabawy. A zabawa rzeczywiście była bardzo udana. Wszyscy bawili się świetnie, zarówno uczniowie, jak i nauczyciele. Zanim ruszyliśmy w tany, zostaliśmy zaproszeni do stołów, które uginały się od zakąsek, sałatek, pizzy i napojów.

Kiedy wszyscy się już najedli, pełni energii ruszyliśmy do tańca, a zaraz za nami na parkiet udali się nasi nauczyciele. Wspólną zabawę zapoczątkowała „Miłość w Zakopanem”, przy której nie dało się stać w miejscu i podierać ścian. Przy tym utworze tańczył każdy z nas, dzięki czemu rozgrzaliśmy się do zabawy przy następnych piosenkach.

Ale taniec nie był jedyną atrakcją naszego balu. DJ pokazał nam swój sprzęt i wytłumaczył jego działanie, dodatkowo sami mogliśmy na kilka chwil stać się DJ-em.

Na specjalnej tablicy w holu były wywieszone zdjęcia naszych klas, pokazujące jak zmienialiśmy się przez te osiem lat. Natomiast po drugiej stronie czekała foto-budka, w której można było zrobić sobie zdjęcie. Aby ubarwić fotografię w budce znajdowały się różne rekwizyty, z których chętnie korzystaliśmy.

Balowanie trwało w najlepsze, czas przestał się liczyć. Ważna była tylko zabawa i wspólnie spędzone chwile. Nauczyciele dotrzymywali nam kroku w tańcu, przy najrozmaitszych utworach, co nie umknęło uwadze DJ-a. Pod koniec imprezy powiedział do nas „Normalnie mówię: Nauczyciele, macie wspaniałych uczniów. Ale dziś muszę powiedzieć: Uczniowie, macie wspaniałych nauczycieli!”. To prawda, nasi nauczyciele bawili się świetnie, a my razem z nimi, tańcząc do upadłego i robiąc śmieszne zdjęcia.

W trakcie imprezy przewijało się mnóstwo utworów i wykonawców, wśród których znalazła się m.in. „Macarena”, czy „Belgijka”. Mnóstwo zabawy było również przy odzworowywaniu tańca Michaela Jacksona. Z każdą piosenką było coraz lepiej, a bal coraz bardziej się rozkręcał.

Na koniec imprezy ustawiliśmy się do pamiątkowego zdjęcia, po którym obejrzelśmy jeszcze klip do muzyki ze spektaklu „Footloose”. Został on nakręcony przez uczestników konkursu na wideoklip, którego zwycięzcami zostali uczniowie z naszej szkoły.

Bal był świetny, każdy z nas bawił się świetnie, a te chwile spędzone razem były dla mnie bezcenne. Bardzo mi się podobało i z chęcią poszedłbym na taki bal jeszcze raz. Myślę, że reszta ósmoklasistów i nasi nauczyciele również powitaliby wiadomość o drugim balu z radością. Ta impreza była dla nas świetnie spędzonym czasem i niesamowitą zabawą. Na pewno zapadnie nam ona głęboko w pamięć. Marcin Klonowski



Szkolna Olimpiada Sportowa

W piątek, 7 czerwca odbyła się kolejna Szkolna Olimpiada Sportowa. Pogoda wprawdzie momentami była kapryśna, ale mimo tego Dzień Sportu był przyjemną formą aktywnego odpoczynku od nauki.

Najpierw nagrodzeni zostali ci uczniowie, którzy zdobyli dla naszej szkoły najwięcej nagród w różnych zawodach.

Po tradycyjnym wciągnięciu na maszt flagi olimpijskiej klasy młodsze wzięły udział w rozgrywkach sprawnościowych na sali gimnastycznej. Nie było wygranych ani przegranych. Liczyła się dobra zabawa. Druga część olimpiady odbyła się dla młodszych na boisku, gdzie uczniowie mogli swobodnie korzystać ze sprzętu przygotowanego dla nich na stanowiskach sportowych.

W klasach 4-8 odbył m.in. turniej piłkarski, gra w dwa ognie, biegi na 600 metrów oraz zawody z koszykówki i siatkówki dla dziewczyn. Kibice gorąco wspierali zawodników.

Uczniowie, którzy nie brali udziału w oficjalnych zawodach mieli okazję spróbować swoich sił w badmintonie, grze w ringo i siatkówce.

Na koniec miało miejsce ogłoszenie wyników, uroczyste wręczenie nagród zwycięzcom oraz podsumowanie dnia. Wszyscy ucieszyli się z nowych sprzętów sportowych, które pojawiły się w naszej szkole.

Dzień Sportu jak co roku był świetnie zorganizowany! Lena Śleboda



Odkrywamy Talenty Trójki

Jak co roku w naszej szkole odbył się konkurs pod hasłem "Odkrywamy Talenty Trójki" w różnych kategoriach. Nasi uczniowie rysowali, tańczyli i śpiewali. Wyniki głosowania uczniów i nauczycieli poznaliśmy 7 czerwca.

Głosowanie nauczycieli
I miejsce Maria Plewczyńska
II miejsce Zuzanna Bazyli

Głosowanie publiczności
I miejsce Maria Plewczyńska
II miejsce Wiktoria Olbert

Kategoria plastyczna
Maria Modelska
Michał Klauza



Z okazji minionego święta dzieci - tych małych i tych trochę większych - życzymy wszystkim naszym czytelnikom, by zawsze mieli w sobie dziecięcą ciekawość, energię i radość życia
Redakcja

W numerze:

- najnowwsze wieści z Trójki
- relacje z wycieczek
- wasze zdjęcia
- wywiad z p. wicedyrektor
- ciekawe recenzje

Wieści z Trójki

Oko kalejdoskopu

1.04 uczniowie klas drugich brali udział w VI Ogólnopolskim Przeglądzie Filmów Animowanych Tworzonych przez Dzieci OKO KALEJDOSKOPU. Najpierw obejrzeli filmy animowane zrealizowane przez dzieci z całego kraju, a po seansie wzięli udział w warsztatach animacji: „Kino od kuchni”, „Tańce łamańce”. Polecamy.



Teatrzyk Krokodyl

13.05 uczniowie klas I-III wzięli udział w przedstawieniu Teatrzyku Krokodyl pod tytułem "O królu Nic nie robie". Bohaterowie w ciekawy sposób pragnęli zachęcić dzieci do czytania książek. www



Magiczne pudełko

W piątek 5.04 odbyło się kwietniowe Spotkanie ze Sztuką, w którym uczestniczyła klasa 2 b. Nosiło ono tytuł Magiczne pudełko. Uczniowie zostali zapoznani z instrumentami klawiszowymi. Między innymi przypomniano im pojęcia związane z dźwiękami. dzieci dowiedziały się, co to jest generator dźwięku i mikser. Prowadzący dał minikoncert gry na kieliskach. Spotkanie, jak zwykle, było bardzo ciekawe. www

Wizyta w przedszkolu "Bartek"

3 czerwca klasa 1b wybrała się z wizytą do Przedszkola „Bartek”. Jest to Dzienny Ośrodek Rehabilitacyjny dla dzieci z niepełnosprawnością. Pierwsi zapoznali się ze sprzętem rehabilitacyjnym i razem z przedszkolacami z grupy „Pszczółki” ćwiczyły przy muzyce. Później uczniowie wspólnie z gospodarzami bawili się na dywanie lub przy stolikach.

Na koniec spotkania podziękowaliśmy za gościnę i złożyliśmy przedszkolakom życzenia z okazji niedawno obchodzonego Dnia Dziecka.

Było to nasze drugie spotkanie. Wcześniej gościliśmy tę grupę w naszej klasie, gdzie w zespołach wykonaliśmy prace plastyczne tematycznie związane z życiem w oceanie. Obie wizyty przebiegały w miłej atmosferze. www



„Jaka to melodia?” w SP3

W kwietniu odbyły się finały przeprowadzanego w naszej szkole konkursu „Jaka to melodia?”. W kwalifikacjach najlepiej wypadły 3 uczestniczki: Dominika Kwiatek (7a), Karolina Szymańska (8b) i Liliana Bakiera (8b). Finał był podzielony na 3 rundy: „wykonanie oryginalne”, „wykonanie koncertowe” i „kto pierwszy, ten lepszy”. Po rozegraniu wszystkich rund zwyciężczynią okazała się Liliana Bakiera, natomiast drugie miejsce zajęła Karolina Szymańska. Za to 3 miejsce przypadło Dominice Kwiatek. Konkurs został ciepło przyjęty, więc za rok możemy spodziewać się kolejnej edycji. Igor Piotrowski



No to JUMP!

14. czerwca klasy 5a i 5c poszły na wycieczkę na Jump Arenę do centrum GIANT. Godzinne skakanie bardzo wszystkich wyczerpało, ale nikt nie miał ochoty wracać. Bardzo polecamy spróbować wybrać się na taką wycieczkę z rodziną, albo ze znajomymi. Gwarantowane niezapomniane przeżycia! Hanna Jędrzejczak



Laurka dla Mamy

W piątek 24 maja uczniowie klasy 3 a uczestniczyli w ostatnim w tym roku szkolnym warsztatach w Fundacji ARS. Tym razem tematem spotkania był nadchodzący Dzień Mamy. Uczniowie obejrzeli film „Święto mamy”, uczestniczyli w zajęciach związanych z tematem zajęć oraz wykonali laurkę dla swoich kochanych mam. www



Spotkania ze sztuką – Trzy Muzy

W piątek 31.05 odbyło się już ostatnie Spotkanie ze Sztuki. Uczestniczyli w nim uczniowie klasy 2 b. Tematem spotkania były Trzy Muzy, czyli rytm, melodia i harmonia, a gościem pan Marek Manowski.

Podczas zajęć uczniowie mieli okazję dowiedzieć się, że rytm wzięły się z Afryki, a melodia z Europy. Dzieci poznały różne style muzyczne, mogły wysłuchać melodii kilku tańców narodowych.

Za comiesięczne spotkania uczniowie podziękowali kwiatkiem i gromkimi brawami.



Na wyspie pirackiej

6 czerwca 2019 r. uczniowie klas I udali się do Parku Nenufar w Kościanie, w którym czekało na nich wiele atrakcji. Wśród nich była Wioska Indianka , gdzie dzieci mogły spotkać wodza, postrzelać z łuku, ubrać strój Indianki oraz „poszaleć” na dmuchawcach. Na wodnym placu zabaw – Atlantydzie, można było zażyć ochłody, a obok „zakręcić się w domu” czy ”wpaść do czarnej dziury”. Zjeżdżanie na oponach i jazda w miasteczku samochodowym to kolejne atrakcje, które przypadły do gustu.

Niezapomniane wrażenie pozostało po przepłynięciu kanałami na tratwach. Podczas wodnej podróży dzieci podziwiałały makiety znanych budowli świata: takich jak: Wieża Eiffla, piramida egipska, Statua Wolności.

W parku rekreacyjnych dzieci mogły korzystać ze wszystkich dostępnych obiektów, jednak w ciągu dnia zabrakłoby na nie czasu, dlatego konieczne trzeba wybrać się tam jeszcze raz tym bardziej, że dzieci niechętnie opuszczały park. www



Wspomnienia o wydarzeniach z Poznańskiego Czerwca 1956

8 maja naszą szkołę odwiedziła Aleksandra Banasiak, uczestniczka, a w zasadzie bohaterka, Poznańskiego Czerwca 56. Pani przyszła do nas, aby opowiedzieć nam o strajku poznańskich robotników z 1956 roku. Spotkania odbyły się osobno dla klas młodszych i starszych.

Spotkanie rozpoczęła pani dyrektor, witając naszego gościa. Następnie głos zabrała pani Joanna Wianiecka, opowiadając pokrótce o życiu Polaków po wojnie i o polityce komunistów. Propaganda głoszona przez ówczesne władze miała na celu pokazanie, że w Polsce żyje się świetnie, mimo zniszczeń i cierpienia spowodowanych wojną. Chciano w ten sposób podkreślić potęgę i dobrą organizację komunizmu. Prawda była jednak zupełnie inna. Ludzie żyli w niedostatku, zarabiali mało i trudno im było sprostać coraz bardziej wyśrubowanym normom w zakładach pracy.

Po przemowie pani Wianeckiej, którą uzupełniała prezentacja ze zdjęciami, głos zabrała pani Banasiak. Opowiedziała ona zgromadzonym o swojej roli w wydarzeniach poznańskiego czerwca.

Pierwsza styczność bohaterki ze strajkiem była zupełnie przypadkowa. Pani Aleksandra, razem z siostrą, szła na dworzec, żeby odebrać ojca. Po drodze napotkała ludzi zmierzających na ówczesny Plac Stalina. Zaintrygowana poszła za nimi.

Demonstranci zrywali sowieckie flagi, deptali je, wykrzykiwali hasła m.in. „Chcemy chleba” i „Precz z komuną”. Jak to określiła sama bohaterka, to był pierwszy etap jej roli w strajku, a nazwała go euforią.

Drugi etap nastąpił jakiś czas później, kiedy rozpoczęła się strzelanina. Pani Banasiak była u siebie w domu, a mieszkła nad szpitalem. Nagle usłyszała strzały i wołanie o pomoc. Ponieważ z zawodu była pielęgniarką, niewiele myśląc, pobięła na dwór, żeby ratować rannych. Opatrując poszkodowanych, Pani Aleksandra śpiewała hymn pielęgniarek, co dodawało jej odwagi. Podczas czynności ratunkowych w jej rękę trafił odłamek, jednak manifestanci szybko ją opatrzyli.

Trzeci, i dla pani Banasiak najgorszy, stycznością ze strajkiem był moment, w którym rodziny szukały swoich bliskich. Część z nich przeżyła, ale przy niektórych nazwiskach zaznaczony był krzyżyk, co oznaczało, że dana osoba nie żyje. Pani Aleksandra szczególnie wspominała zachowanie matki Romka Strzałkowskiego, uważanego za bohatera Poznańskiego Czerwca. Zginął on w wieku 13 lat podczas protestu. Został zastrzelony, kiedy niósł zakrwawioną, biało-czerwoną flagę. Pani Banasiak pamięta, że matka Strzałkowskiego nie chciała odstąpić go na krok. Spędziła całą noc w szpitalu, tuląc zmarłego syna.



Uczniowie klas ósmych przygotowali również pytania do bohaterki Czerwca 56. Pytano m.in. o: skutki Poznańskiego Czerwca, przedział wiekowy oraz liczbę uczestników i o to, co działo się w szpitalu podczas manifestacji. Jedno z pytań do pani Aleksandry dotyczyło emocji w trakcie przesłuchania i zeznawania przeciwko UB. Pani Banasiak przyznała, że zeznawanie przeciwko UB wymagało od niej więcej odwagi niż opatrywanie rannych w trakcie strzelaniny.

Po zakończeniu spotkania pani Banasiak dostała kwiaty i podziękowanie za przyjeździe do „Trójki”, a następnie uczniowie rozszli się do klas.

Według mnie dzięki spotkaniu z panią Aleksandrą wiele nauczyliśmy się o historii naszego miasta i dowiedzieliśmy się, jak wyglądał strajk poznańskich robotników z relacji naocznych świadka. Myślę, że nauczyło nas to szacunku do historii i wdzięczności do ludzi, którzy cierpieli za lepsze jutro. Marcin Klonowski



W Muzem Czekolady

Dnia 07.06.2019 klasy szóste udały się do fabryki czekolady. Uczniowie na początku zrobili czekolady z własnymi dodatkami, niektórzy bardzo zaszaleli i dodali wszystko co możliwe. Klasy obejrzały film o ziarnach kakaowca, pani opowiedziała o tym, jak powstaje czekolada, poczęstowała nas różnymi rodzajami czekolady.

Uczniom najbardziej podobało się robienie własnej czekolady. Julia Konieczna



Wieści z Trójki

Pamięć dla historii – Rozprawa Młodych nad Czerwcem 56

3 czerwca br. odbyła się Rozprawa Młodych nad Czerwcem 56. Była to już trzecia edycja i w tym roku zorganizowano ją w Zasadniczej Szkole Zawodowej Nr 4, na ulicy Śniadeckich w Poznaniu.

Konferencja rozpoczęła się o godzinie 9, zakończyła się po 13. Uczniowie różnych szkół przybliżali nam wydarzenia z 28 czerwca 1956 roku. Wyróżniano również poszczególne symbole i bohaterów tamtych zdarzeń. Pomysły na wystąpienie na rozprawie były różne, mieliśmy okazję zobaczyć filmiki, usłyszeć wiersze lub obejrzeć prezentację multimedialną.

W tym roku z naszej szkoły prezentację przygotowała Maria Modelska, która opowiedziała nam o historii Stanisława Matyi i jego roli w czerwcowych wydarzeniach. To właśnie Matyja poprowadził poznańskich robotników na ulicę, gdzie domagali się swoich praw.

Na takim wydarzeniu nie mogło zabraknąć p. Aleksandry Banasiak, którą mieliśmy okazję gościć w „Trójce”. Bohaterka Czerwca podziękowała za zorganizowanie konferencji i pamięć o tym dniu. Opowiedziała nam również o przebiegu strajku, dzięki czemu dowiedzieliśmy się jak wyglądał on z relacji naocznego świadka.

W tym roku rozprawa była bardzo interesująca. Prezentujący w ciekawy sposób przedstawiali nam historię Czerwca 56. Według mnie ta konferencja pokazała nam, że powinniśmy pamiętać o strajku poznańskich robotników i o ich poświęceniu. Marcin Klonowski

Świąteczko dla powstańców

W ramach akcji Świąteczko dla Czerwca 56 opiekujemy się mogiłami powstańców. Zapalamy znicze z logo muzeum i SP3. Tym razem wybraliśmy się na cmentarz 11 czerwca. Na zdjęciu uczniowie z 7b i p. Dariusz Paprocki, historyk z Muzeum Powstania Poznańskiego Czerwca 56'.



Kartka dla Królowej

Jakiś czas temu kilkunastu uczniów z naszej szkoły przygotowało własnoręcznie kartki dla brytyjskiej królowej Elżbiety II z okazji 93 urodzin. Królowa świętuje podwójnie, w kwietniu w gronie najbliższych zgodnie z faktyczną datą urodzenia oraz w czerwcu wraz ze wszystkimi poddanymi na ulicach Londynu. Z tej okazji i my dołączyliśmy się do życzeń, przesyłając list i 3 najpiękniejsze kartki przygotowane przez uczniów, czyli Marcela Różewicza z 1a, Mateusza Rolskiego z 4b i Patrycję Bręczewską z 7a.

Wszystkim uczestnikom gratulujemy talentu oraz świetnych pomysłów i liczymy na list zwrotny z Pałacu Buckingham. www



Vocabquiz

Za nami kolejny sezon zmagania z angielskimi słówkami. Tym razem w całorocznym konkursie brali udział uczniowie klas czwartych oraz trzeciej. Łącznie poznali blisko 300 słów i zwrotów w kilku kategoriach, zbierając w kolejnych etapach punkty i walcząc o tytuł Mistrza Języka Angielskiego. Zdobył go w tym roku Filip Światała z 4a, który wziął udział we wszystkich etapach konkursu i zdobył 261 punktów. Gratulacje! www



Pod żaglami

10 czerwca klasa 5b wybrała się do Kierza, gdzie na Jeziorze Kierskim pływała żagłówka pod okiem instruktorów żeglarstwa. Były to zajęcia, w czasie których uczniowie dowiedzieli się, co to bom, maszt, fok, szot, jak zrobić zwrot przez sztag i zwrot przez rufę. Można było spróbować samemu pokierować żagłówką. W ten słoneczny dzień było to naprawdę przyjemne.



Tydzień Fantastyki w Trójce - edycja druga

W dniach od 3 do 6 czerwca w naszej szkole już po raz drugi odbył się Tydzień Fantastyki. Nasza szkoła stała się magicznym, baśniowym i pełnym fantazji światem. Każdy dzień był poświęcony innej tematyce i codziennie można było się przebrać za dowolną postać z książki lub filmu przewidzianego na dany dzień.

W poniedziałek był dzień Marvela i DC. We wtorek królowali Harry Potter oraz Alicja w krainie czarów. Tego dnia uczniowie z kółka dziennikarskiego wystawili przedstawienie o Harrym. Oprócz tego na drugiej godzinie lekcyjnej rozegrano magiczną partyjkę „Czarodziejskich szachów”, w której brali udział uczniowie z klas 6a i 6b: Sandra Szafrńska i Jaś Cholewa. Wygrała kl.6b.

Środa natomiast poświęcona była twórczości Tolkiena. Tego dnia na dwudziestominutowej przerwie na miłośników fantastyki czekały bazy „Sprawdź się” czyli miejsca, gdzie można było rozwiązywać zadania związane z fantastyką w różnym wydaniu. Za każde poprawnie rozwiązane zadanie można było zdobyć pieczątkę. Osobom, które wzięły udział w zabawie, zostaną rozdane nagrody.

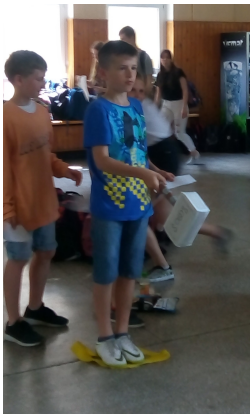
W czwartek do biblioteki zawitali fani Star Wars, by rozwiązać quiz z wiedzy. Codziennie w bibliotece można było sprawdzić swoją wiedzę teoretyczną o fantastycznych bohaterach.

Codziennie można było też się przebrać w dowolną postać z książki zaplanowanej danego dnia. Oprócz podanych atrakcji w Trójce były porożnięte różne cytaty z książek i filmów, które można było spisywać, co też można było zdobyć nagrody. Dodatkowo przez 3 dni odbywały się "Fantastyczne popołudnia filmowe". Tydzień Fantastyki spędziliśmy bardzo przyjemnie. Lena Śleboda

Konkurs z cytatami
Aleksandra Kopka z 7a
Zuzanna Boriuch z 7a
Sprawdź się – zabawa z 10 bazami
Najwięcej pieczątek zebrali:
Marcin Pieta z 8b
Marc Harman z 8b
Pozostali uczestnicy zabawy:
Ryszard Pałuka z 4b
Julia Gierczyk z 6a
Kamil Ryś 6b
Amelia Kalisz z 6b
Damian Dedla z 6b
Jan Cholewa z 6b
Julia Konieczna z 6b
Angelika Dropp z 7a
Julia Czajkowska z 8a
Jakub Rydlewski z 8b
Olivia Czaińska z 8b

Konkursy z wiedzy
Star Wars
I miejsce Igor Piotrowski z 7a
II miejsce Oskar Pakulski z 8a
III miejsce Michał z 3
Marvel/DC
I miejsce Antonina Wachowska/Wasyłek z 8a
II miejsce Julia Czajkowska z 8a
III miejsce Ryszard Pałuka z 4b
Tolkien
I miejsce Magdalena Brożek z 7a
II miejsce Aleksandra Nowicka z 7a
III miejsce Marcin Klonowski z 8b
Harry Potter
I miejsce Magdalena Brożek z 7a
II miejsce Aleksandra Nowicka z 7a
III miejsce Marcin Klonowski z 8b

Przebrania
Poniedziałek – Wiktoria Olbert z 6b, Aleksandra Kopka z 7a
Wtorek: Julia Konieczna z 6b, Sandra Szafrńska z 6a, Kasia Igielska z 6a, Julia Nowak z 6a, Marcin Klonowski z 8b
Środa: Marcin Klonowski z 8b, Wiktoria Olbert z 6b
Czwartek: Marcin Klonowski z 8b, Maria Modelska z 7b, Maja Druzga z 4a, Kacper Juszkowiak z 6b



W poszukiwaniu krasnali...

W czwartek, 13 czerwca wszystkie klasy czwarte (4a, 4b, 4c) pojechały na jednodniową wycieczkę do Wrocławia. Byliśmy w Centrum Nauki i Wiedzy o Wodzie Hydropolis, nowoczesnym centrum poświęconym wodzie, które jest jedynym takim obiektem w Polsce i jednym z nielicznych na świecie. Zwiedzanie zaczęliśmy od obejrzenia filmu opowiadającego o powstaniu wody na Ziemi. Następnie przechodziliśmy przez różne strefy poświęcone między innymi tajemnicom oceanicznych głębin, oczyszczaniu wody czy wodnym wynalazkom. Po intensywnym wchłanianiu informacji mieliśmy czas na odpoczynek w strefie relaksu, gdzie zebraliśmy siły do dalszej części wycieczki.

Po wizycie w Hydropolis popłynęliśmy w rejs statkiem po Odrze i mieliśmy okazję podziwiać piękne widoki. Widzieliśmy m.in. Katedrę św. Jana Chrzciciela, piękne kolorowe budynki i liczne mosty.

Kiedy rejs się zakończył, zwiedziliśmy zabytkowy Rynek, przy okazji szukając krasnali, które są jedną z ważniejszych atrakcji miasta. W całym mieście jest ich około 700! Każdy krasnal wykonuje inną czynność i ma swoje imię. Bardzo nam się podobały, bo były urocze.

Miasto Wrocław bardzo nas zaciękało i zachwycało nas swoją urodą i historią. Lena Śleboda, kl. 4a



Wyjazd klas 5

Piątkoklasiści w tym roku szkolnym zdecydowali się pojechać na trzydniową zieloną szkołę. Od 22 do 24 brali udział w zajęciach rekreacyjno-sportowych nad jeziorem Kałuży, w otulinie Drawskiego Parku Krajobrazowego.

Uczniowie mieli okazję pływać żagłórką, kajakami, rowerkami wodnymi, strzelać z łuku, grać w minigolfa. Wybrali się również na wycieczkę krajoznawczą do zamku Drahim w Starym Drawsku. Jednego wieczoru mieli dyskotekę, drugiego ognisko. Nie było czasu na nudę, szkoda tylko, że wyjazd trwał tak krótko...



Wycieczek czas...

Wycieczka szkolna klas siódmych

Od 22 do 24 maja klasy 7a i 7b zwiedzały Kraków i jego okolice w trakcie wycieczki szkolnej.

Pierwszego dnia uczniowie zwiedzili obecną na liście UNESCO kopalnię soli w Wieliczce. Mogli zobaczyć podziemną komnatę Świętej Kingi, w której często odbywają się różne wydarzenia kulturalne czy słynne jezioro. Siódmym klasom bardzo się tam podobało (zwłaszcza, że nie mógł zmoczyć ich deszcz). Po wycieczce do kopalni uczniowie rozlokowali się w pokojach, po czym, mijając po drodze krakowski rynek, zasiedli do obiadokolacji.

Czwartek klasy spędziły na zewnątrz, zwiedzając Kraków. Od rana ruszyli na Wzgórze Wawelskie, gdzie zwiedzili katedrę i krypty. Widzieli także legendarnego Smoka Wawelskiego. Wysłuchali legendy o Świętym Stanisławie w kościele na Skałce, dokąd doszli nadwiślańskimi Bulwarami. Zobaczyli również żydowską dzielnicę, Kazimierz, która szczególnie przypadła do gustu fanom architektury. Mieli szanse znaleźć się w miejscu kręcenia filmu Stevena Spielberga "Lista Schindlera", nagrodzonego Oscarem. Nie było im dane zobaczyć całego ołtarza Wita Stwosza z powodu renowacji w Kościele Mariackim, z którego słychać słynny hejnał. W pamiętki zaopatrzyli się pod dachem znanych Sukiennic. Spacerowali ulicą Floriańską aż do Barbakanu, dalej rozległym krakowskim parkiem.

Ostatniego dnia wycieczki siódme klasy wyjechały do Ojcowa, gdzie zwiedzili Jaskinię Nietoperzową, miejsce kręcenia m.in. "Ogniem i Mieczem" oraz Zamek na Pieskowej Skale. Chodzili również ścieżkami najmniejszego Parku Narodowego w Polsce. Słynną skałę nazwaną Maczugą Herkulesa mogli zobaczyć tylko z okien autobusu, ponieważ większość ścieżek z powodu deszczu była zbyt niebezpieczna. Uczniowie przyglądali się cudownym kształtom wapiennych skał, słuchając lokalnych legend na ich temat. Po długim spacerze Doliną Prądnika do Bramy Krakowskiej, czekał na nich pyszny obiad na powietrzu.

Wycieczka, choć spędzona w większości pod parasolami, na pewno zostanie dobrze zapamiętana. Magdalena Brożek



Klasy ósme w nadmorskiej podróży

29 maja o godzinie 7.30 rozpoczęła się wycieczka klas ósmych, którym towarzyszyły panie wychowawczynie oraz pani Paulina Dolata. W tym roku ósmoklasiści podbijali Trójmiasto i Lebę.

Pierwszym etapem trzydniowego wyjazdu był Gdańsk, no i oczywiście długa podróż autokarem. Po dotarciu do Gdańska 8A i 8B spotkały się z przewodnikiem, który pokazał uczniom najciekawsze miejsca w swoim mieście. Na trasie wycieczki nie mogło oczywiście zabraknąć Starego Żurawia, którego można już uznać za znak rozpoznawczy Gdańska. Po zapoznaniu się z historycznymi miejscami miasta uczniowie dostali czas wolny, który wykorzystali m.in. na zakup pamiątek lub uzupełnienie prowiantu.

Po zwiedzeniu Gdańska ósmoklasiści udali się do pensjonatu na obiadokolację. W planie nie mogło zabraknąć wieczornego spaceru, tak więc niedługo po posiłku wszyscy udali się na przechadzkę nad pobliskie jezioro. Następnie do 23 uczniowie mieli czas wolny, który spędzili wspólnie w przyjemnej i zabawnej atmosferze.

Drugi dzień wyjazdu rozpoczął się piętnaście minut po godzinie siódmej. Kiedy wszyscy doprowadzili się do porządku, uczniowie zeszli na śniadanie, a tuż po posiłku wybrano się na dalszą część wycieczki. Na czwartek zaplanowano Lebę i spacer po wydmach oraz plaży. Wędrówka zajęła kilka ładnych godzin, ale było warto. „Świat” widziany z wydm wyglądał fantastycznie, choć trzeba się było trochę namęczyć, żeby zdobyć jej szczyt. Ósmoklasiści spędzili trochę czasu bawiąc się i odpoczywając na tej miniaturowej Saharze, po czym ruszyli dalej aby plaża wrócić do autobusu. Niedopuszczalnym byłoby nie zamoczyć nóg w morzu i, mimo że woda nie była zbyt ciepła, nie było nikogo, kto by tego nie zrobił. Po kilku godzinach marszu uczniowie doczłapali się do autobusu, by za dwie godziny znaleźć się „U Stolema” na obiadokolacji. Na koniec dnia można było pójść do sklepu, a po powrocie do 23 wszyscy świetnie się bawili w swoim towarzystwie.

Kolejną, i niestety ostatnią, częścią wyjazdu była wizyta w Gdyni oraz Sopocie. Ósmoklasiści zaczęli od najmłodszego miasta Trójmiasta, gdzie wyruszyli zaraz po śniadaniu. Na miejscu uczniowie udali się na zwiedzanie ORP „Błyskawicy”. Jest to najstarszy, zachowany polski niszczyciel, a zapoznanie się z jego historią było bardzo ciekawe. Po zwiedzeniu emerytowanego niszczyciela klasy ósme udały się na krótki spacer po plaży, a później na obiad. Następnym punktem w planie był Sopot i najdłuższe molo nad Morzem Bałtyckim. Liczy ono około pół kilometra długości i jest jedną z największych atrakcji miasta. Nie mogło się obejść bez pamiątek, także zanim uczniowie wyruszyli z powrotem do Poznania, dostali trochę czasu na ich zakup.

W tym roku wycieczka była bardzo udana, szkoda tylko że to nasza ostatnia jako uczniów „Trójki”. Trzy dni minęły jak z płatkami i Trójmiasto mamy odhaczone. Marcin Klonowski



To i owo do poczytania

W tym numerze rozmowa z Panią wicedyrektor i pedagog Katarzyną Ostrowską

Ciesz się Pani na myśl o nadchodzących wakacjach?

Cieszę się. Bardzo lubię wakacje! To jest taki czas wytchnienia od zajęć zawodowych. Podobnie jak pani dyrektor, nie mam tyle wakacji co uczniowie i nauczyciele. W czasie wakacji, kiedy nie ma dzieci i nauczycieli, w szkole są remonty. Wielu spraw trzeba dopilnować. Jednak bardzo się cieszę na urlop, ponieważ bardzo lubię czas wolny. Myślę, że podobnie jak dzieci i inni dorośli.

Co Pani robiła w wakacje, gdy była Pani mała?

Jak byłam mała, to dużo jeździłam na wieś. Mam rodzinę, która mieszka na wsi do tej pory. Tam spędzałam wakacje. Bardzo to miłe wspomynam. Jeździłam też nad morze. Przyznam, że dosyć późno pojechałam na kolonie, ale bardzo mi się to podobało. Myślę, że gdybym wcześniej zaczęła, to jeździłabym co roku.

Czy była Pani łobuziara czy grzeczna dziewczynka?

Łobuziara? To za dużo powiedziane, natomiast dużo czasu spędzałam na podwórku, na świeżym powietrzu. Mieliliśmy takie różne bandy, ale w takim pozytywnym tego słowa znaczeniu. Kiedyś w telewizji emitowano taki program „Niewidzialna ręka” i my na wzór tej „Niewidzialnej ręki” taką właśnie grupę stworzyliśmy. To była taka banda – grupa. Robiliśmy dużo dobrych rzeczy. Pomagaliśmy starszym ludziom w sprzątaniu, zakupach albo jakieś ogródki sprzątałśmy. Potem zostawialiśmy odcisk dłoni jako symbol, że to zrobiła „Niewidzialna ręka”. Nie przyznawaliśmy do tego, że to my zrobiliśmy. Czasem wyrwaliśmy zielsko, a czasem jakieś kwiatki, bo nie znaleźmy się na tym ... (Śmiech!)

No i też bardzo dużo grałam w piłkę nożną, bo mój brat, miałam brata o 5 lat starszego, nauczył mnie grać w piłkę nożną, więc grałam w piłkę nożną z chłopakami. Tak, jak pamiętam, w czasach mojego dzieciństwa było dużo takich zabaw podwórkowych, bardzo ciekawych i miłych. To między innymi dzięki tym zabawom tworzyliśmy wtedy takie zgrane grupy.

Zawsze dużo mówiłam, dużo też się śmiałam i miałam szalone pomysły. Jednak byłam również grzeczna. Wiedziałam, co do mnie należy i jak mnie mama o coś prosiła, np. powiedziała, że mam wracać z tego podwórka do domu, to się podporządkowywałam. Także myślę, że trochę tak i trochę tak.

Jak to się stało, że wybrała Pani trudny i wymagający zawód pedagoga?

To bardzo miłe, że tak myślisz o tym zawodzie. Im dłużej pracuję, tym bardziej widzę, jak bardzo jest to trudny i odpowiedzialny zawód. Właściwie cały czas muszę się uczyć. Wiele weekendów spędziłam na dodatkowej nauce, mimo że studia dawno już skończyłam, po to żeby nieść dzieciom pomoc jak najbardziej profesjonalnie. Poza szkołą zajmuję się też rodzinami, więc muszę mieć odpowiednie kompetencje, żeby pomagać. Zawsze lubiłam zawsze pracę z dziećmi i z dorosłymi. Myślę, że to wspaniale jest móc komuś pomóc. To jest bardzo miłe, jak się udaje, a jak jeszcze ktoś to zauważy i doceni, to tym bardziej. Zawsze lubiłam pracę z dziećmi, po prostu.

Co Pani najbardziej lubi w swoim zawodzie?

Jeżeli są jakieś efekty tej pracy. Ja nie jestem nauczycielem, który uczy matematyki lub języka polskiego. Zajmuję się takimi dziećmi, które mają jakąś trudność, jakiś kłopot. Dotyczyć to może sytuacji rodzinnej, kontaktów z rówieśnikami, kłopotów w nauce. Gdy uczniowie mają problem, trzeba go jakoś pomóc rozwiązać, ale nie dawać gotowych rozwiązań.

Ostatnio z powodu strajku długo nie było zajęć. Kiedy po tym długim czasie dzieci wróciły do szkoły, już po pierwszej lekcji rozwiązywałam sprawę chłopów, którzy się pokłócili trzy tygodnie wcześniej. Na przerwie dostrzegłam, że jeden z nich płacze. Interwencja okazała się skuteczna i chłopcy pogodzili się. Kiedy tacy uśmiechnięci i zadowoleni wracali do klasy i znowu byli takimi przyjaciółmi, jak było to trzy tygodnie wcześniej, to pomyślałam sobie, że warto wykonywać tę pracę i ten zawód. Pomyślałam sobie wtedy, że jestem na właściwym miejscu. Cieszyłam się, że się udało.

Co Pani robi w wolnym czasie?

Przyznam, że mam mało tego wolnego czasu, dlatego że praca w szkole pochłania go dużo. Poza tym od lat jestem wolontariuszem Terenowego Komitetu Ochrony Praw Dziecka i tam jestem przynajmniej raz w tygodniu. Wracam wtedy późno wieczorem. Mam też starszą mamę, którą staram się często odwiedzać, pomagać jej w załatwieniu różnych spraw, pójść z nią do lekarza. Natomiast, kiedy już mam ten wolny czas, lubię poczytać książki, spotkać się z przyjaciółkami i bardzo lubię chodzić z moim mężem do kina. Oglądanie filmu w telewizji czy w komputerze to coś zupełnie innego. W sali kinowej jest wielki ekran, uwielbiam, kiedy robi się ciemno i cicho. Z ciekawością śledzę historię bohaterów. Dodam, że chodzę z mężem do kin studyjnych, nie multipleksów. A latem, w czasie wakacji, bardzo lubię chodzić po górach. Co roku jeżdżę w góry. Jak sobie pomyślę, że już niedługo wejść na jakiś szczyt i zobaczyć świat z góry, to jest to naprawdę bardzo, niesamowite uczucie. Nie mogę się doczekać.

Jeszcze jedno bardzo ważne pytanie: Jak Pani to robi, że zawsze trwską Pani dobrym humorem?

To jest bardzo miłe, co mówisz. Rzeczywiście tak mnie postrzegasz, że jestem zawsze uśmiechnięta?

Zawsze.

Wzruszyłam się. Wiesz, jak ja wracam do domu, to ja nie zawsze jestem taka zadowolona... (Śmiech!) Ale kiedy już coś robię, a to ma sens, to daje mi to energię. Poza tym myślę, że jeżeli wracam się dzieci, to uśmiech może wiele uczynić dobrego w relacjach z nimi. Jeżeli mnie tak postrzegasz, że ja się dużo śmieję, to jest to ogromny komplement. Bardzo dziękuję! To jest super! To chyba będę jeszcze chętniej do szkoły przychodzić. (Śmiech!)

Co ja takiego robię? Ja po prostu mam dużo dobrego humoru, chyba taki trochę łobuz ze mnie wychodzi, jak to mnie pytałaś na początku. Może jestem taką trochę łobuziara, taką starszą Panią, ale łobuziara! (Śmiech!) Bardzo dziękuję za rozmowę. Dziękuję bardzo! Zadałaś mi bardzo interesujące pytania. ROZMAWIAŁA LENA ŚLEBODA

Kulturalnie na wakacje :)

Próby i wyzwania na ziemi skutej lodem

Akcja serii „Drużyna” rozgrywa się w tym samym świecie co „Zwiadowcy”, jednak tym razem z Araluenu przenosimy się na skutą lodem Skandię. Klimat jest tu surowy i istnieje tu tylko jeden sposób na to, żeby młody mężczyzna stał się wojownikiem.

Nastoletni chłopcy są dzieleni na grupy i wysyłani na kilkumiesięczną wyprawę, podczas której uczą się żeglarsstwa, taktyki, walki oraz sztuki przetrwania. A wszystko po to, żeby mogli stać się prawdziwymi Skandianami.

Wśród tej młodzieży znajduje się Hal Mikkelsen, odrzucony przez rówieśników ze względu na pochodzenie i drobną posturę. Jego jedynym przyjacielem jest Stig. Kiedy nastaje czas prób, odrzuceni przez wszystkich tworzą grupę wyrzutków.

Z czasem przyjaźń zacieśnia się, a oni stają się świetnie pracującą drużyną. Ale jak zniosą próby? Czy dadzą radę podolać kolejnym wyzwaniom?

Jeśli chcesz wiedzieć, nie trać dłużej czasu tylko siadaj i czytaj pierwszy tom z serii o tytule „Wyrutki”. Marcin Klonowski



Okiem - najmłodszych i nastarszych

Okiem czwartoklasisty

Już niedługo koniec roku szkolnego, za nami sprawdziany i wystawianie ocen. Dla niektórych ten czas był trochę stresujący, ale nie dla mnie. W czwartej klasie nie było tak trudno, ale była ona trochę przelomowa. Dopiero od teraz wychodziliśmy w czasie przerw na korytarz, a w czasie obowiązkowych pauz na dwór oraz to w tej klasie poznaliśmy nowych nauczycieli. Maja Druzga

Okiem ósmoklasisty

Nasz ostatni rok w murach „Trójki” już właściwie minął. Przez te osiem lat każdy z nas zawiązał przyjaźnię i przeżył wiele niesamowitych chwil. Świadomość, że ta era już niedługo dobiegnie końca, przytłacza wielu z nas. Zażoło się, że wszyscy wolelibyśmy zostać w naszych obecnych klasach i po wakacjach wrócić tu tak samo jak zawsze – jako uczniowie gotowi na kolejny rok pełen zabawy i nauki.

Ośma klasa była zwieńczeniem naszej nauki w „Trójce”. Widmo egzaminów, ciężące nad nami przez cały rok, było nieodwołalnym znakiem końca naszej przygody w szkole podstawowej. Niedawno poznaliśmy wyniki testów, a to właśnie od nich w dużej mierze będzie zależeć, jak ukiernunkuje się dalszy ciąg naszej edukacyjnej ścieżki. Miejmy nadzieję, że wszyscy dostaniemy się do wybranych przez nas szkół.

Po wakacjach zacznie się kolejna, tym razem czteroletnia, przygoda w naszym życiu i myślę, że niezależnie od tego, jaka by była niesamowita, to nigdy nie zapomnimy tego, co przeżyliśmy w „Trójce”. Ja na pewno nie zapamiętam tych wszystkich wspaniałych chwil, ludzi i wrażeń.

Ósmoklasiści trzymajcie się, powodzenia w przyszłości i do zobaczenia! Marcin Klonowski

Pożegnanie

To ostatni artykuł napisany przeze mnie jako ucznia „Trójki”. Chciałbym w nim pożegnać się z Wami i podziękować za wszystkie niesamowite chwile, które mnie tu spotkały.

Do dziś pamiętam swój pierwszy dzień w murach tej szkoły i czuję się tak jakby to zdarzyło się wczoraj. Trudno mi uwierzyć, że minęło już osiem lat odkąd zaczęła się moja przygoda z tym miejscem. Przeżyłem tutaj tyle świetnych chwil, że nie starczyłoby mi miejsca w całej gazecie aby wszystkie wymienić.

Ważnymi osobami, którym chciałbym podziękować są panie Beata Dębska i Elwira Kucharczyk. Pani Beata była wychowawczynią naszej klasy w klasach 1 – 3. Dziękuję Pani za te wspaniałe pierwsze trzy lata spędzone w szkole, ciekawe zajęcia i wycieczki, a także za to, że mimo upływu tylu lat Pani zawsze pamięta o naszej klasie. Pani Elwirze, która została naszą wychowawczynią w klasie czwartej, dziękuję za wielką cierpliwość do nas i za bronienie naszej klasy. Dziękuję również za niesamowite zajęcia teatralne, podczas których zawsze świetnie się bawiłem. Dziękuję również pani Ani Sztulpie i wspaniałej Redakcji Szkolnych Wieści za pięć lat owocnej współpracy, mnóstwa zabawy, czasu spędzonego wspólnie i za niespodziankę, której nigdy bym się nie spodziewał, a która sprawiła mi ogromną radość. Pamiętajcie, jesteście wspaniałymi ludźmi i piszecie świetne teksty. Oby tak dalej! :-)

Dziękuję również mojej klasie – 8B. Dziękuję za te osiem lat pełnych zabawy, podczas których poznałem wspaniałych ludzi i przeżyłem wiele niesamowitych chwil. Jesteście świetną klasą i naprawdę wolałbym zostać w „Trójce” razem z Wami na następne kilka lat. Dziękuję również moim przyjaciołom i znajomym z innych klas, a także Pani Agnieszce Marczewskiej, Darii Reńskiej i wszystkim nauczycielom i pracownikom szkoły. Osiem lat w waszym gronie było wspaniale spędzonym czasem. To dzięki Wam zawsze cieszyłem się, kiedy przekraczałem próg szkoły, gotowy na nowy, świetny dzień.

Dziękuję wszystkim i każdemu z osobna, za to, że mogłem przeżyć tą niesamowitą przygodę. Na pewno nie raz przyjdę, żeby was odwiedzić. Trzymajcie się ciepło i do zobaczenia! Marcin Klonowski



My też dziękujemy Marcinowi za współpracę, pomoc, wspólnie spędzony czas! :)

Nasza redakcja: p. Anna Sztulpa, Lena Śleboda, Maja Druzga, Pola Maćkowiak, Hanna Jędrzejczak, Marta Urbańska, Amelia Maksymowicz, Agata Kaszyńska, Sandra Szafrńska, Julia Osetska, Julia Konieczna, Igor Piotrowski, Magdalena Brożek, Marcin Klonowski

Czy warto obejrzeć

„Shazam!”?

5. kwietnia poszłam na premierę filmu „Shazam!” firmy DC Comics.

Bardzo polecam pójść na ten film trochę starszym uczniom, ale i dorosłym. Wszyscy z pewnością będą się na nim dobrze bawili.

Film opowiadał o adoptowanym chłopcu, który nazywał się Billy Butson. Cały czas szuka on swojej matki, którą przed laty zgubił na targach świątecznych. Pewnego dnia trafia do jaskini pewnego czarodzieja, jak wielu przed nim. Czarodziej ten ma na imię Shazam i chce mu powierzyć swą moc oraz bardzo ważne zadanie. Musi pokonać siły zła, które czają się niedaleko i ponownie zapełnić trony rady magów. Jednak Billy'ego czeka po drodze wiele przykrych sytuacji, m.in. trudna kłótnia z przyrodnim bratem.

Czy Billy'emu uda się pogodzić z rodzeństwem i utrzymać w tajemnicy swój sekret? Czy pokona siły zła? Sami się przekonajcie! Film jest po prostu wyciskaczem śmiechu.

Film jest przeznaczony dla kategorii wiekowej 13+. Hanna Jędrzejczak

„Władcy Przygód”

Film ten jest raczej mało znany, zresztą sama wdziałam tylko jedną reklamę na przystanku autobusowym, ale sama fabuła jest dopracowana i wciągająca. Kilka scen, np. końcówą nagrywano u nas w Poznaniu. Sam film opowiada o dwojce przyjaciół, którzy poznali się w dość dziwnych okolicznościach. Niestety, film miał premierę trochę dawno, ale zawsze można znaleźć go w internecie. Serdecznie polecam obejrzenie go chociażby na komputerze. Maja Druzga



Najnowsza seria autorki bestsellerowych „Kronik Archeo” niedawno wypłynęła na szerokie wody

”Odyseusz” to trylogia autorstwa Agnieszki Stelmazzyk. Opowiada o perypetiach rodziny Wesołowskich w świecie piratów. Książki z tej serii przewidziane są dla czytelników do 11 lat. Wartka akcja, szczypta magii i trzymające w napięciu przygody sprawiają, że nie będziemy się mogli oderwać od książki.

GWIAZDA MORZA to pierwsza część serii...

Matylda i Daniel Wesołowscy razem z rodzicami wypływają w podróż dookoła świata. Gdzieś po środku oceanu zmagają się z olbrzymi sztormem, ledwo uchodząc z życiem. Niedługo po tych wydarzeniach Wesołowscy natrafiają na opuszczoną łódź. Matyldzie z Danielem udaje się odszukać jedynie kilka rzeczy, które należały do kapitana: notatki, medalion i dyktafon, który później odsłuchują w tajemnicy przed rodzicami. I to właśnie w tym miejscu rozpoczyna się niezwykła przygoda... Kiedy nasi bohaterowie wpływają na Mellody, swoim jachcie, w tajemniczą anomalie zostają przeniesieni do czasów, gdy morzami i oceanami władali piraci. Dodatkowo kraken, znany jako Postrach Siedmiu Mórz porywa Jonasza i Lidie, przez co rodzeństwo zostaje same wśród bezlitosnych piratów... Jak sobie poradzą z zaistniałą sytuacją? Jak będą traktowani przez piratów? Chcecie wiedzieć? Jeśli tak to zapraszam do czytania.

Druga część przygód to POSTRACH SIEDMIU MÓRZ

Po długich tygodniach Matylda i Daniel odnajdują swoich rodziców, których uważali za bezpowrotnie straconych. Wspólnie wyruszają w dalszą podróż, która nie jest już tak beztroska jak na samym początku. Na Wesołowskich spoczywa ważna misja: odnalezienie ingrediencji potrzebnych do otworzenia Mapy Wszechświatów przed zachłannym Blackiem Shadowem. Rodzina przypuszcza, że to w świętym miejscu Majów może być ukryta jedna z nich. Ale czy mają rację? Kto wygra ten morderczy wyścig : kapitan Black Shadow, czy rodzina Wesołowskich? Jest jeden sposób, aby się tego dowiedzieć: przeczytać tę pełną akcji książkę!

Finalowa częśćcia emocjonującej trylogii jest ZEMSTA KRÓLOWEJ PIRATÓW

Wesołowskiem udaje się uciec z anomalii, lecz ich jacht rozbija się na jednej z wysp Galapagos. Na szczęście jest ona zamieszkała przez badaczy, którzy decydują się pomóc rozbitekom. Na wyspie pozornie nie dzieje się nic niezwykłego, ale dociekliwa Matylda, z pomocą brata, poznaje kilka faktów, które zaczynają ją poważnie niepokoić. W tym samym czasie Królowa Piratów zwaluje morskich rozbójników, aby pokonać nowych wrogów Republiki, którzy od pewnego czasu nieustannie płądrują pirackie tereny. Przed piratami niełatwe wyzwanie, a zdracjcy czają się wszędzie... Co naprawdę dzieje się na wyspach Galapagos? Czy Republika Piratów zdola pokonać wroga? Czy losy Wesołowskich ponownie skrzyżują się z tymi pirackimi? I co najważniejsze, czy uda się zamknąć Mapę Wszechświatów?

Jesteś ciekawy jak zakończy się ta trylogia? Jeśli tak to biegnij do biblioteki, łap za książkę i ... czytaj. Marcin Klonowski

